



Pismo Alumnów Wyższego Seminarium  
Duchownego w Toruniu

# SŁUGA

ROK XVII Nr 4 (64)

LIPIEC-PAŹDZIERNIK 2012

ISSN 1426-3343



„Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało;  
proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.”  
(Łk 10, 2)

## SPIS TREŚCI

## WIADOMOŚCI

- Spotkanie z Janem Pospieszalskim  
„Powołaniówki”  
Dzień skupienia w duchu focolare  
Zjazd seminariów metropolii gdańskiej

## U ŹRÓDŁA – LITURGIA

- Diakonat stały  
Liturgia godzin jako modlitwa wiernych  
„Duch liturgii” wg Josepha kard. Ratzin-  
gera (cz. IV)

## WIARA POSZUKUJĄCA ZROZUMIENIA

- Dlaczego wierzę?

## WARTO!

- Nasze lektury  
Kącik muzyczny  
Kącik dobrego filmu

## MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

- Powołanie

## Z OBIEKTYWEM W DIECEZJI

- Dwudziesta rocznica ingresu  
ks. bpa Andrzeja Wojciecha Suskiego  
Szarytki  
Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej  
w Chełmie  
Chełmińskie ingresy  
Rozmowa z...

- To już ostatni numer czasopisma  
4 „Sługa” w tym roku formacyjnym. Tak jak  
4 zawsze pragniemy przedstawić Wam, Dro-  
5 dzy Czytelnicy, szereg artykułów dotyczą-  
9 cych naszego kleryckiego życia, naszych  
przemysłów oraz zagadnień dotyczących  
10 wiary. Przedstawiamy również ropozycje  
13 ciekawych książek, wartej do posłuchania  
muzyki oraz interesującego filmu.

- 17 Dla nas kleryków czas wakacji to  
okres nie tylko przerwy od zajęć i pobytu  
24 w domu, w czasie którego możemy odpo-  
cząć i nabrać siły na kolejny rok, rozpoczy-  
29 nający się już w październiku, ale to także  
30 czas, kiedy możemy w jeszcze większym  
31 stopniu zaangażować się w praktyki dusz-  
pasterskie. W trakcie których mamy okazję  
32 spotykać różnych ludzi, przebywać z nimi,  
dawać świadectwo swojej wiary, ale nade  
wszystko zdobywać doświadczenie do  
35 przyszłej pracy duszpasterskiej w diecezji.

- 37 Na okres wakacji pragniemy życzyć  
Wam, Drodzy Czytelnicy, przede wszyst-  
39 kim odpoczynku i czerpania radości z tych  
pięknych letnich dni. Pamiętajmy jednak,  
40 aby ciesząc się tym czasem, nie zapomnieć  
42 o Panu Bogu i o naszych praktykach religij-  
nych, ponieważ od Niego nie ma wakacji.

Szczęść Boże!

Zespół redakcyjny



Redagują: Artur Narodzonek (red. naczelny), Bartosz Adamski (zastępca red.),  
Piotr Kalicki, Stanisław Szczęsny (red. techniczni),  
Łukasz Grzelak, Piotr Śliwiński (foto)

Asystent kościelny: ks. dr Marcin Staniszewski

Adres redakcji: Sługa, pl. bł. ks. phm. Stefana W. Frelichowskiego 1, 87-100 Toruń

Adres internetowy: <http://www.seminarium.diecezja.torun.pl>

Adres e-mail: [sluga@wsd.torun.pl](mailto:sluga@wsd.torun.pl)

Druk: DRUK-TOR S.C., ul. Niezawska 33, 87-100 Toruń

Nakład: 1 300 egz.





### Diakonat stały

#### Z historii diakonatu stałego

Diakonat stały jest rzeczywistością obecną w Kościele od początku jego istnienia. W pierwszych gminach chrześcijańskich posługa diakonów traktowana była jako wartość i bogactwo wspólnoty, a nie jako etap przejściowy w drodze do kapłaństwa. W Pierwszym Liście do Tymoteusza św. Paweł podając, wskazówki odnośnie do posługi we wspólnocie Kościoła lokalnego, o diakonach napisze następujące słowa: „Diakonami tak samo winni być ludzie godni, w mowie nieobłudni, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku, [lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu. [...] Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami. Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakańskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień i ufają śmiałość w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie” (1 Tm 3, 8-11).

Największy rozkwit diakonatu w Kościele przypada na wiek III. W pierwotnym Kościele stałymi diakonami byli między innymi: św. Szczepan, św. Wawrzyniec czy św. Efreem Syryjski. W „Tradycji Apostolskiej” Hipolita (połowa III wieku) możemy wyczytać,

że podstawowym obowiązkiem diakona była służba biskupowi, która wyrażała się w realizowaniu jego decyzji i poleceń. W „Didascalia Apostolorum”, w dziele którego pełna nazwa brzmi: „Katolicka nauka dwunastu Apostołów i świętych uczniów Zbawiciela naszego” (z pierwszej połowy III wieku), czytamy, że diakon powinien być w ścisłej jedności z biskupem, ma być jego „uchem, ustami, sercem i duszą”. O tożsamości diakonów pisali także: Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Cyprian, Efreem Syryjski, Hieronim i Jan Chryzostom.

Diakonat jako stała posługa w Kościele zaczyna tracić na znaczeniu od IV wieku. Dodajmy jednak, że dotyczyło to przede wszystkim Kościoła Zachodniego. Od diakonów zaczęto wymagać zachowania celibatu, a udzielane im święcenia postrzegano przede wszystkim jako stopień przejściowy i konieczny do przyjęcia święceń prezbiteratu.

Ciekawe, że do diakonatu stałego powrócono podczas obrad Soboru Trydenckiego (1545-1563). W kanonie 17 poczyniono nawet pewne ustalenia co do jego odrodzenia, jednak w praktyce pastoralnej brakowało świadomości potrzeby posługi diakona stałego. Poza tym powszechnie dominowało przekonanie o wystarczającej liczbie prezbiterów, a więc diakonat był widziany jedynie jako etap i stopień przejściowy do święceń kapłańskich. Ponieważ w okresie potrydenckim położono duży nacisk na tworzenie seminariów, w związku z tym diakonat został zamknięty w środowisku seminaryjnym.

#### Przywrócenie diakonatu stałego

W trakcie przygotowań do II Soboru Watykańskiego skierowano prośbę do biskupów oraz różnych ośrodków teologicznych na całym świecie o wskazanie zagadnień, którymi powinien zająć się sobór. Komisja Przygotowawcza otrzymała 2150 odpowiedzi, spośród których aż około 600 wniosków doty-

czyło kwestii przywrócenia diakonatu stałego w Kościele.

Ojcowie soborowi w Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium” orzekli: „Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce «nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi». Umocnieni bowiem łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości służą Ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego kapłanami. Zadaniem diakona, stosownie do tego, co mu wyznaczy kompetentna władza, jest uroczyste udzielanie chrztu, przechowywanie i rozdzielanie Eucharystii, asystowanie i błogosławienie w imieniu

Kościola związkom małżeńskim, udzielanie wiatyku umierającym, czytanie wiernym Pisma Świętego, nauczanie i napominanie ludu, przewodniczenie nabożeństwu i modlitwie wiernych, sprawowanie sakramentaliów, przewodniczenie obrzędowi żałobnemu i pogrzebowemu. Poświęcając się powinnościom miłości i posługi, diakoni winni mieć w pamięci upomnienie św. Polikarpa: «Miłosierni, gorliwi, postępujący drogą prawdy tego Pana, który stał się sługą wszystkim»” (KK 29).

Dwa lata po zakończeniu soboru, dnia 18 VI 1967 roku papież Paweł VI ogłosił ogólne normy przywrócenia w Kościele diakonatu stałego. Dnia 28 VI 1968 roku w katedrze w Kolonii pierwszych pięciu żonatych mężczyzn otrzymało świecenia diakonatu.

Historia diakonatu stałego w Polsce jest znacznie krótsza, warto jednak zaznaczyć, że już od lat 70 spotykamy środowiska zainteresowane jego wprowadzeniem. Do prekursorów działalności na rzecz wprowadzenia diakonatu w naszym kraju

należy zaliczyć Marka Marczewskiego z Lublina. W 1988 roku Komisja Episkopatu Polski do spraw Duchowieństwa powołała grupę ekspertów, która pod przewodnictwem bpa Teofila Wilskiego zajęła się przygotowaniem raportu dotyczącego możliwości wprowadzenia diakonatu stałego. Przygotowany tekst przedstawiono w czerwcu 2001 roku na 313 zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Łowiczu. Episkopat podjął decyzję o wprowadzeniu diakonatu stałego w Polsce. Na początku 2004 roku watykańska Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego zatwierdziła dokument Konferencji Episkopatu Polski pt. „Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce”, który następnie w marcu tegoż samego roku został przyjęty przez Episkopat Polski.

Pierwszy ośrodek w Polsce przygotowujący kandydatów do stałego diakonatu powstał do istnienia w 2005 roku ordynariusz toruński bp Andrzej Suski. W ostatnich miesiącach kolejne miejsce formacyjne dla stałych diakonów powołano do istnienia także w diecezji opolskiej. Należy się spodziewać, że w kolejnych latach będzie to dynamicznie rozwijająca się rzeczywistość, nie oznacza to jednak, że będzie to rzeczywistość łatwa.

Odwołajmy się w tym miejscu jeszcze do słów bpa Wiesława Śmigła, które naszym zadaniem dobrze diagnozują powrót dia-





konatu stałego do Kościoła: „Przywrócenie diakonatu stałego nie jest zatem wynikiem mody, kaprysu współczesnych teologów, hierarchów czy nawet braku kapłanów, ale jest przywróceniem trwałego stopnia hierarchicznego. Fakt, że diakonat przejściowy przetrwał w Kościele jako nieodzowny warunek przyjęcia święceń kapłańskich, jest świadectwem, że zawsze był on teologicznie doceniany i traktowany jako trwały stopień. Zredukowanie diakonatu tylko do stanu przejściowego było zubożeniem wspólnoty eklezjalnej, a co więcej – doprowadziło do pewnej niejasności. Współcześnie wielu wiernych uważa, że diakonat jest konieczny do przyjęcia święceń kapłańskich, jest pewnym etapem formacji i wtajemniczenia, ale nie celem. Takie myślenie jest pozbawione racji teologicznych. Zanik diakonatu stałego był spowodowany przesłankami wyłącznie czysto ludzkimi, socjologicznymi i ekonomicznymi. Przywrócenie więc diakonatu stałego jest powrotem do poprawności i przejrzystości w działaniu Kościoła-Wspólnoty”.

### Liczba stałych diakonów w Kościele

Według Agencji Fides w 2009 roku na świecie było 37 592 diakonów stałych. Na poszczególnych kontynentach statystyka przedstawiała się następująco:

#### Afryka

Diakoni diecezjalni - 384

Diakoni zakonni - 22

#### Ameryka Pn. i Pd.

Diakoni diecezjalni - 24 372

Diakoni zakonni - 210

#### Azja

Diakoni diecezjalni - 130

Diakoni zakonni - 36

#### Europa

Diakoni diecezjalni - 12 362

Diakoni zakonni - 293

#### Australia i Oceania

Diakoni diecezjalni - 344

Diakoni zakonni - 2

### Liczba stałych diakonów w Polsce

W Kościele katolickim w Polsce obecnie posługę pełni 6 diakonów stałych:

a) diecezja ełcka: dk. Stanisław Dziemian, wyświęcony w 2009 roku, jest dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Suwałkach, posługuje w parafii konkatedralnej pw. św. Aleksandra w Suwałkach, żonaty, ma dwie córki.

b) diecezja pelplińska: dk. Zbigniew Machnikowski, wyświęcony w 2008 roku, jest wicedyrektorem Instytutu Teologicznego Diecezji Pelplińskiej w Tczewie, od wielu lat zaangażowany w pracę naukową, wykłada teologię fundamentalną i religiologię w Tczewie i w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, żonaty, ma syna i córkę.

c) diecezja toruńska:

- dk. Tomasz Chmielewski, wyświęcony w 2008 roku, katecheta, zaangażowany w Szkołę Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej św. Jana Umiłowanego Ucznia, posługuje w parafii św. Józefa w Toruniu, żonaty, ma córkę i syna.

- dk. Mariusz Malinowski, wyświęcony w 2010 roku, pracuje w Ośrodku Wsparcia Caritas Diecezji Toruńskiej w Chełmży im. bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, posługuje w parafii pw. św. Bartłomieja w Unisławiu, żonaty, ma dwóch synów.

- dk. Waldemar Rozynkowski, wyświęcony w 2011 roku, pracownik naukowy (historyk) na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, wicedyrektor Wydziału ds. Formacji i Apostolstwa Świeckich Kurii Diecezjalnej

Toruńskiej, Przewodniczący Diecezjalnej Rady Ruchów Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Toruńskiej, żonaty, ma syna oraz dwie córki.

- archidiecezja warszawska: dk. Bogdan Sadowski, wyświęcony w 2009 roku, dziennikarz katolicki, wicedyrektor Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie, posługuje w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Piaseczynie pod Warszawą, żonaty, ma dwóch synów.

dk. dr hab. Waldemar Rozyński,  
prof. UMK  
(diakon stały diecezji toruńskiej)

## Liturgia Godzin jako modlitwa Ludu Bożego

Katechizm Kościoła Katolickiego rzeczywistość modlitwy chrześcijańskiej przedstawia jako komunię. W nawiązaniu do wypowiedzi św. Grzegorza z Nazjanzu stwierdza: „W Nowym Przymierzu modlitwa jest żywym związkiem dzieci Bożych z ich nieskończonego dobrego Ojcem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem i z Duchem Świętym. Łaską Królestwa Bożego jest „zjednoczeniem całej Trójcy Świętej z całym wnętrzem (człowieka)”. Życie człowieka polega zatem na stałym trwaniu w obecności trzykrotnie świętego Boga i w komunii z Nim.

Natomiast dla św. Teresy od Dzieciątka Jezus modlitwa była „wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i w radości”. Te piękne określenia modlitwy wyływające z osobistego doświadczenia spotkania z Bogiem na modlitwie stoją w kontraście do kryzysu modlitwy, który przeżywa współczesny człowiek. Ten kryzys nie ominął także chrześcijan. Znany teolog A. M. Bernard pytał w jednej ze swoich publikacji: „Czy człowiek współczesny może się

jeszcze modlić?”. Dziś można by iść dalej i zapytać: „Czy współczesny człowiek jeszcze się modli?”. Charakterystyczną cechą obecnego życia jest ogromny pośpiech, często związany z chaosem, oraz pragnienie osiągnięcia szybkich efektów naszych działań. Ponieważ modlitwa wymaga wyciszenia, zatrzymania się oraz cierpliwości i czasu, pewnie dlatego tak łatwo się z niej zwolnić i szybko poszukać odpowiednich usprawiedliwień, aby po prostu się nie modlić. Kryzys modlitwy może dotknąć także kapłanów, którzy z racji przyjętych święceń otrzymali w darze od Chrystusa i Kościoła brewiarz. E. von Severus napisał kiedyś, że „postać kapłana z brewiarzem w ręku jest najbardziej charakterystycznym obrazem, znanym z literatury i malarstwa”. Stąd rodzi się ważny postulat, aby szukać pogłębionych racji do powrotu do modlitwy i jej właściwego zrozumienia.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie Liturgii Godzin, jako modlitwy całego Ludu Bożego. Takie spojrzenie na modlitwę brewiarzową jest jednocześnie ukazaniem jej istoty i natury. W pierwszej części artykułu zostaną przedstawione istotne elementy świadczące o biblijnych „korzeniach” Liturgii Godzin. W ten sposób stworzymy właściwe tło do ukazania Liturgii Godzin jako modlitwy całego Ludu Bożego.

Już w Starym Testamencie znajdujemy „korzenie” Liturgii Godzin. I choć, niełatwo wykazać ciągłość tradycji liturgicznej pomiędzy żydowskimi godzinami modlitwy i późniejszymi godzinami chrześcijańskimi, tym niemniej sam chrześcijański zwyczaj zanoszenia do Boga modlitw w określonych godzinach w ciągu doby sięga swoimi korzeniami – bez wątpienia – czasów starotestamentalnych. „Siedem razy na dzień wysławiam Ciebie z powodu sprawiedliwych twych wyroków, – wyznaje w Ps 119 (118) natchniony autor (w. 164), zaś w Ps 55 (54) psalmista stwierdza: „Wieczorem rano i w południe skarzę się i jęczę, a głosu mego [On]